Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nr. 221 (373) Wilno, Środa 30 września 1925 r. Cena 15 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karlina, Niemiecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego" mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Ś. P.

ANTONINA Z LEONOWICZÓW

ŻEBROWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zmarła w dniu 28 września 1925 r. w wieku lat 53.

Eksportacja zwłok z kaplicy przy szpitalu św. Jakóba do kościoła św. Jakóba odbędzie się w dniu 30 września r. b. o g. 6 wiecz.

Nabożeństwo w tymże kościele odbędzie się 1-go października r. b. o g. 9 i pół z rana, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim.

O czem zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

Córki i wnuczka.

Chmura wojenna na Bliskim Wschodzie.

Anglja ma ochotę na bogate pokłady naftowe w Mossul, ale obawia się groźnych następstw wojny z Turcją.

Zaledwie pół roku upłynęło od chwili, kiedy groźba nowej zawieruchy wojennej na Bałkanie, między Grecją a Turcją została szczęśliwie usunięta, — a już wyłania się możliwość nowej wojny na Blizkim Wschodzie, tym razem między Turcją a Anglją o posiadanie Mossulu, tego bogatego zakątka ziemi, której wnętrze kryje w sobie nieprzebrane zasoby nafty.

I gdyby nie to czarodziejskie słowo: „nafta", Mossul należałby z pewnością po dzień dzisiejszy do szeregu najbardziej zapadłych prowincyj tureckich. Tymczasem już w marcu b. r. zakulisowemi intrygami wywołano tam, naturalnie za pieniądze angielskie, powstanie, które jakkolwiek na pozór nie wykazało żadnych wspólności z kwestją nafty mossulskiej, w rzeczywistości jednak było ściśle z nią związane.

Wykorzystano, naturalnie, fermenty, które nagromadziły się w Turcji przeciwko nowemu rządowi republikańskiemu.

Anglja jednakże zawiodła się w swoich planach o tyle, że ruch, zapoczątkowany przez Kurdów, rozbił się na szereg drobnych powstań, które były za słabe, aby usunąć rząd dotychczasowy. Rządowi angorskiemu udało się poskromić niesforne plemiona Kurdystanu i zlikwidować powstanie, zainicjonowane umiejętnie przez angielskich emisarjuszów, jako rzekomy odruch religijny w obronie zagrożonej wiary muzułmańskiej.

Anglja podsycając, wówczas powstanie Kurdów przeciwko Turcji, nie tylko naftę mossulską miała na widoku. Powstanie to było jedynie nowym etepem cichej zakulisowej walki angielskiej, tego angielskiego „Drang nach Osten" którego ostatecznym celem jest zupełne zniszczenie Turcji. Tak dawna, jak i dzisiejsza Turcja stoi bowiem na przeszkodzie Anglji w jej całkowitem opanowaniu politycznem i ekonomicznem Bliskiego Wschodu.

Już w czasie zawierania traktatów pokojowych po ostatniej wojnie światowej uwidoczniło się to dążenie Anglji, która na konfererencji pokojowej między koalicją a Turcją usiłowała za wszelką cenę położyć kres istnieniu niepodległego państwa tureckiego. Podług dotyczącego traktatu sewrskiego, Turcja miała być więc zredukowana do małego terytorjum w Azji Mniejszej.

Że tak się nie stało, Turcja zawdzięczać może swemu dzisiejszemu prezydentowi Mustafie Kemalowi Paszy, który zaprotestował przeciw temu traktatowi, zwołał rząd narodowy do Angory i wypowiedział Anglji walkę na śmierć i życie, ufając przytem w pomoc Francji, której mądra polityka nigdy nie dążyła do zniszczenia Turcji.

Anglja, nie chcąc wówczas własnych wojsk narażać w walce przeciw kemalistom, (zresztą i chwila nie była ku temu stosowna) wyzyskała ówczesną manję wielkości Grecji, która, mając zbyt daleko idące przyrzeczenia Lloyd George'a, rzuciła się zbrojnie na Turcję, korzystając z jej chwilowego wycieńczenia.

Niebywała dzielność i odporność armji tureckiej i umiejętne zabiegi dyplomatyczne Kemala Paszy sprawiły, że walka z najeźdźcą greckim w Małej Azji, która trwała blisko cztery lata, skończyła się jak wiadomo wspaniałem zwycięstwem Turków. Na konferencji pokojowej w Lozannie, na której Turcja odniosła znów zwycięstwo dyplomatyczne, unicestwione zostały wrogie dążenia Anglji i Turcja odzyskała obszar utracony poprzednio traktatem w Sewr.

Anglja czekała w spokoju trzy lata, aż dopiero na wiosnę r. b. zdarzyła się sposobność wywołania przeciwko Turcji powstania ze strony dzikich plemion Kurdystanu. Jak już poprzednio wspomniałem, Turja powstanie to stłumiła, ale bądź co bądź nadwerężyło ono trochę kurs polityki zagranicznej tureckiej, a co najważniejsze — kwestja Mossulu stała się otwartą i dostała się pod obrady Ligi Narodów.

Kwestja ta w ostatnich dniach stanęła na ostrzu miecza, albo inaczej mówiąc, przybrała charakter zapalny. Delegaci tureccy, bawiący obecnie w Genewie, oświadczyli kategorycznie, że Turcja absolutnie nie przyjmie żadnej decyzji Ligi Narodów, któraby była dla rządu otomańskiego niekorzystna i że w razie przyznania terenu Mossulu Anglji przez Ligę Narodów, wytworzy się natychmiast stan wojenny pomiędzy Turcją a Anglją. Jakby na potwierdzenie tych słów nadeszły w ostatnich dniach groźne wiadomości o częściowej mobilizacji wojsk na terytorjum Turcji. Równocześnie rząd sąsiedniego Iraku wysłał już do Londynu depeszę, w której domaga się natychmiastowego wysłania wojsk angielskich na granicę Mossulu w obawie, że lada chwila nastąpi wypowiedzenie wojny i wkroczenie wojsk tureckich.

Jesteśmy więc w przededniu wypadków, mogących łatwo spowodować zawieruchę wojenną na Bliskim Wschodzie. Sądzić jednak można, że do tej ewentualności nie dojdzie, ponieważ Anglja, mając niepokoje na terenie swoich wpływów w Azji, za wszelką cenę uniknąć będzie chciała wojny z Turcją. Dowodem tego jest choćby ta konsternacja w Londynie, jaka powstała pod wpływem wiadomości o mobilizacji wojsk tureckich. W kołach politycznych odezwały się natychmiast głosy, domagające się od rządu pokojowego załatwienia sporu z Turcją za wszelką cenę. Koła te wychodzą bowiem z założenia, że dla Anglji będzie rzeczą znacznie korzystniejszą pokojowe załatwienie sporu i pozbycie się w danym razie Mossulu, aniżeli dać się wciągnąć do nowej wojny, któraby mogła zniszczyć podstawy imperjum brytyjskiego.

Sądząc z tych nastrojów w kołach politycznych angielskich, wątpić można, czy Anglja będzie mogła kontynuować nadal swoje dążenia do opanowania kosztem Turcji Bliskiego Wschodu. Potężne dotąd imperjum brytyjskie coraz jawniej zaczyna bowiem wyrażać obawę przed zachwianiem się podstaw własnej potęgi.

Turcja, zdaje się, we właściwym momencie rozpoczęła walkę o wyzwolenie się z pod wrogich sobie wpływów. *S. Ł.*

Węgiel kamienny opałowy

Zawierający przeszło 7000 kalorji

POLECA:

Wil. Syndykat Rolniczy

S-ka Akc. w Wilnie.

Zawalna Nr. 9, tel. 323.

Zgon Leona Bourgeois.

PARYŻ. 29.IX. (Pat). Zmarł tu Leon Bourgeois.

Delegaci Warszawy u Ojca Sw.

RZYM 29.IX (Pat). Papież przyjął w dniu dzisiejszym delegację miasta Warszawy: sen. Balińskiego i prezydenta miasta Jabłońskiego na godzinnej prywatnej audjencji.

Międzyn. unja parlamentarna.

Przybycie delegatów polskich.

NOWY JORK 29.IX (Pat). Przybyli tu delegaci polscy na kongres międzynarodowej unji parlamentarnej. Przybywających przywitali serdecznie konsul Gruszka oraz liczni przedstawiciele kolonji amerykańskiej. Prezes komitetu przyjęcia dr. Łapowski wygłosił gorące przemówienie na które odpowiedział prezes delegacji polskiej Dembiński. Wznoszono okrzyki na cześć Ameryki i Polski.

Radio-prelekcje o Polsce.

PARYŻ. 29.IX. (Pat.) Wczoraj wieczorem rozpoczęła się serja audycji radjofonicznych o Polsce odczytem chargé d'affaires Szembeka „Polityka Polski".

P. Cziczerin u Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. 29.IX. (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w godzinach porannych w Spale komisarza ludowego spraw zagranicznych Z.S.S.R. p. Cziczerina.

Von Hoesch u Brianda.

BERLIN. 29.X. (Pat.) Agencja Wolffa donosi z Paryża, że ambasador niemiecki von Hoesch został przyjęty przez Brianda. Von Hoesch oświadczył raz jeszcze gotowość rządu Rzeszy wzięcia udziału w konferencji ministrów. Pozatem w rozmowie poruszono szereg związanych z zaproszeniem Niemiec na konferencję spraw, z których kilka pozostaje jeszcze do wyjaśnienia. Rozmowa trwała około godziny.

PARYZ. 29.IX. (Pat.) „Petit Parisien" sądzi, że tak samo, jak to uczynili ambasadorowie niemieccy w innych stolicach państw sojuszniczych, von Hoesch złożył na ręce Brianda notę werbalną, zawierającą pewne życzenia rządu Rzeszy, dotyczące ewakuacji Kolonji i kontroli wojskowej. Po konferencji swej z Briandem von Hoesch wysłał na Wilhelmstrasse długą depeszę, po otrzymaniu której zwołano natychmiach niemiecką radę ministrów.

Mussolini z Rosją i Niemcami.

WIEDEŃ. 29.IX. (Pat). „Neue freie Presse" donosi z Londynu: „Daily Mail" podaje wiadomość, jakoby Mussolini zaproponował Rosji przymierze i starał się też skutecznie wciągnąć do tego przymierza Rzeszę Niemiecką.

Za moskiewskie — dolary.

BUDAPESZT. 29.X. (Pat). Według doniesień pism, aresztowani ostatnio komuniści zeznali, że otrzymali z Moskwy 1500 dolarów na cele propagandy.

Chamberlain wybiera się do Locarno.

LONDYN. 29.IX. (Pat). „Daily News" donosi, że Chamberlain przygotowuje się do bliskiego odjazdu do Locarno. Towarzyszyć mu będzie sir Cecil Hurst. Zdaniem dziennika, konferencja ministrów trwać będzie około 10 dni.

Królowa u cesarza Wilhelma.

WIEDEŃ. 28.IX. (Pat). „Tageblatt" donosi z Hagi: Królowa matka złożyła wizytę ekscesarzowi Wilhelmowi w Doornie. Jest to pierwszy wypadek, aby członek królewskiej rodziny holenderskiej odwiedził Doorn.

Wiadomości polityczne.

Polskie uroczystości w Rzymie. Poseł Zaleski wydał bankiet, na którym byli obecni prezes Rady Miejskiej st. m. Warszawy senator Baliński, prezydent miasta Jabłoński, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa Żarnowski, komisarz królewski m. Rzymu senator Cremonesi, oraz szereg innych wybitnych osobistości. Poseł Zaleski wzniół toast, w którym w imieniu rządu polskiego wyraził żywe podziękowanie za serdeczne przyjęcie, zgotowane przedstawicielom m. Warszawy.

Poseł Zaleski podkreślił, że wizyta ta przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia stosunków i do lepszego wzajemnego poznania się obu krajów. Mowę swą zakończył poseł polski życzeniem, aby senator Cremonesi odwiedził Warszawę.

Następnie senator Baliński dał wyraz nadziei, iż zostanie niebawem przyjęte przez przedstawicielstwa m. Rzymu zaproszenie do stolicy Polski.

Rokowania w sprawie długów francuskich. Jak donosi „Matin", Caillaux zapewnił sekretarza skarbu Mellona, że Francja nie rozpocznie spłaty swego długu w Anglji, ani też nie zawrze z Anglją ostatecznego układu, dopóki nie zostanie zawarty podobny układ ze Stanami Zjednoczonemi. Co się tyczy wysokości rat rocznych, to punkty widzenia obu stron mają tendencję do zbliżenia się, nie doszło natomiast jeszcze do porozumienia co do zasady ewentualnej rewizji zdolności płatniczej Francji, w której to sprawie Caillaux jest podtrzymywany energicznie przez rząd francuski.

Przed konferencją w Locarno. W związku ze spotkaniem Brianda z ambasadorem niemieckim von Hoeschem „Journal" przypomina, że Francja, w przeciwieństwie do punktu widzenia Niemiec, jest zdania, iż konferencja w Locarno nie powinna mieć jedynie charakteru konferencji przygotowawczej, a sprawa paktów wschodnich winna być dyskutowana równocześnie z paktem reńskim.

Stresseman w wywiadzie z berlińskim korespondentem „Matina", zaznaczył, że oświadczenie, jakie złożył był w sprawie stanowiska moralnego Niemiec nie zawiera bynajmniej warunku udziału Niemiec w konferencji. Celem rządu Rzeszy było jedynie przygotowanie drogi i usunięcie z niej zawczasu wszelkich przeszkód.

Kongres partji komunistycznej w Pradze. W dniach 26 do 28 września odbył się w Pradze zjazd czechosłowackiej partji komunistycznej, na który zgłosiło przyjazd 900 delegatów. W przeciwieństwie zeszłorocznego zjazdu na którym ścierały się ze sobą dwa prądy, prawicowy i lewicowy, zjazd tegoroczny miał prawdopodobnie mieć przebieg spokojny, ponieważ w ciągu bieżącego roku żywioły, zorjentowane na prawo, (w tem ośmiu posłów parlamentarnych), wystąpiły ze stronnictwa, dr. Szmeral, zaś podporządkował się lewicowej większości, pragnąc zachować swój wpływ w partji. Przypuszcza się, że wpływ niemieckich i węgierskich komunistów w komitecie wykonawczym partji obecnie już dość znaczny, po zjeździe jeszcze się wzmocni. (CEPS)

Powrót Radicza do dawnej orjentacji? Prasa serbska jest z Radicza znowu niezadowolona. Nie podobają się jej wystąpienia chorwackiego polityka w Genewie. Osobliwie wiele uwagi zwrócił na siebie fakt, że Radicz w ciągu dyskusji nad referatem Nansena o losie ormiańskich uchodźców podjął się obrony interesów sowieckiej Rosji, przyjmując niejako na siebie rolę jej adwokata. Koła oficjalne nie ukrywają swego zdziwienia, że Radicz powołuje się jawnie na stosunki, łączące go z Cziczerinem.

Niektórym pismom belgradzkim nie podobają się też wystąpienia Radicza przeciwko rosyjskim emigrantom. Radicz jest bowiem za bezwzględną, przymusową repartjacją tych emigrantów do Rosji.

Wreszcie wywołały ogólne zdziwienie wystąpienia Radicza z ostrą krytyką rządowych sfer Anglji i Francji.

Domniemana treść paktu bezpieczeństwa.

„Neue Freie Presse" podaje z Londynu za „Sunday Vimes":

Pakt bezpieczeństwa, wypracowany przez konferencję prawników, składa się z formuły wstępnej. i z kilku tylko paragrafów. Formuła wstępna podkreśla jedynie chęć utrzymania pokoju i nienaruszalność istniejących granic na zachodzie, których będzie chroniła Francja.

W dalszym ciągu pakt wymienia wypadki, w których mocarstwa, niezainteresowane bezpośrednio, a zatem w pierwszej linji Anglja i Włochy, na podstawie własnej decyzji, bez wszelkiego mandatu Ligi Narodów, mają przyjść z pomocą państwom zaatakowanym. Wypadki te są następujące: 1) Przekroczenie z bronią w ręku granic jednego państwa przez państwo drugie, 2) Wprowadzenie wojskowej kontroli w zdemilitaryzowanej strefie nadreńskiej, w tym zamiarze, aby zaatakować drugie państwo, graniczące z Nadrenją. Decyzja, co do reszty konfliktów zapaść ma dopiero na podstawie rozstrzygnięcia Ligi Narodów.

Według poglądu rzeczoznawców angielskich, konferencja w sprawie paktu nie będzie narażona na szwank, z powodu różnicy zdań, co do treści mającego być zawartym układu, lecz może się to stać z powodu kwestji opróżnienia strefy kolońskiej, która stwarza punkt sporny. Luther i Stresseman otrzymali bowiem polecenie od wszechniemców, aby podpisali pakt bezpieczeństwa, dopiero wtedy, gdy sojusznicy oświadczą gotowość natychmiastowego opróżnienia nietylko Kolonji, lecz także całego obszaru okupowanego.

Z Gdańska.

Delegat.

GDAŃSK, 28.IX. (Pat). Na międzynarodową konferencję lotniczą, odbywającą się w ostatnich dniach w Sztokholmie, senat gdański wysłał w charakterze specjalnego delegata radcę rządu dr. Moyera.

Kongres wszechniemiecki w Gdańsku.

GDAŃSK, 28.IX. (Pat). W sobotę rozpoczęły się tu obrady kongresu wszechniemieckiego związku gospodarki i polityki komunalnej przy udziale przedstawicieli z całej Rzeszy Niemieckiej i Austrji. Zjazd rozpoczął się właściwie w zamku krzyżackim w Malborgu w piątek przed południem. Przemawiał tam do zebranych burmistrz Kilonji, p. Lueken, który podkreślił, że wszyscy uczestnicy kongresu, zdążając do Gdańska, mieli sposobność neocznego przekonania się o niemożliwości utrzymania „korytarza polskiego". Wszyscy uczestnicy kongresu, oświadczył Lueken, po powrocie do Niemiec wytężą swoje siły celem wszczepienia tego przekonania w cały naród niemiecki. Po kilkugodzinnym pobycie w Malborgu uczestnicy kongresu udali się do Gdańska, gdzie wieczorem odbyło się przyjęcie, wydane na ich cześć przez senat gdański. Prezyd. Sahm powitał uczestników kongresu, poczem przemawiało kilka innych osobistości. Wszystkie przemówienia przepełnione były stereotypowemi frazesami o niemieckim charakterze Gdańska i o konieczności jego obrony, oraz o nierozerwalnych węzłach, łączących Gdańsk z Rzeszą Niemiecką.

Z Kowna.

Przyczyna przesilenia gabinetowego.

KOWNO. 26.IX. (Pat). Ustępujący rząd litewski powziął na jednem z ostatnich posiedzeń gabinetu w sprawie rokowań kopenhaskich rezolucję orzekającą, że delegacja litewska działała w ramach instrukcyj rządowych. Różnice, jakie powstały między punktem widzenia rządu i treścią podpisanego w Kopenhadze protokułu tłumaczą się okolicznościami, które się wyłoniły w toku obrad.

O rokowaniach polsko-litewskich.

KRÓLEWIEC. 28.IX. (Pat). Półoficjalne „Echo Kowieńskie" zamieszcza inspirowany artykuł w którym poddaje krytyce sytuację wytworzoną przez dymisję gabinetu w sprawie rokowań z Polską. Dziennik wyraża opinję, że delegacja litewska, której zapewne wypadnie udać się do Lugano, jest to bowiem dalszy ciąg decyzji wykonywania konwencji kłajpedzkiej będzie miała zadanie nadzwyczaj trudne wobec konieczności najbardziej skrupulatnego przestrzegania ram programu. Prasa litewska i opinja publiczna powinny zachować w danym wypadku maksimum bezstronności i bezpodstawnemi przypuszczeniami nie utrudniać tak ciężkiego zadania delegacji.

Cziczerin przed wyjazdem z Polski.

WARSZAWA, 29.IX. (Pat). Dziś, po powrocie ze Spały, p. komisarz ludowy spraw zagr. Z. S. S. R. Cziczerin podejmowany był śniadaniem przez p. premjera Wł. Grabskiego. W śniadaniu wzięli udział min. Janicki i wicemin. Karśnicki, poseł Z.S.S.R. Wojkow, poseł polski w Moskwie Kętrzyński, p. o. dyrektora dep. polit. w M. S. Z. Bader, naczelnik wydziału wschodn. Łukaszewicz. Po śniadaniu p. Cziczarin odbył dłuższą konferencję z p. ministrem Skrzyńskim. W godzinach wieczornych w poselstwie sowieckiem p. Cziczerin był rewizytowany przez p. Prezesa Rady Ministrów, marszałka Sejmu Rataja i marszałka Senatu Trąmpczyńskiego.

Cziczerin opuścił Warszawę.

WARSZAWA 29.IX (Pat). Dziś wieczorem o godzinie 21 min. 10 komisarz ludowy do spraw zagranicznych ZSSR. Cziczerin, wyjechał do Belgji. Na dworcu pożegnali go Mimister spraw zagranicznych p. Skrzyński w otoczeniu dyrektora departamentu administracyjnego Bertoniego, dyrektora protokułu dyplomatycznego Przeździeckiego, p. o. dyrektora departamentu politycznego Badera, naczelnika wydziału Wschodniego Łukasiewicza i wyższych urzędników MSZ.

Na pożegnanie przybyli również na dworzec pos. niemiecki w Warszawie p. Rauscher oraz pos. turecki Talhy-Bey. Panu Cziczerinowi do granicy polsko-niemieckiej z ramienia MSZ towarzyszą poseł polski w Moskwie Kętrzyński, oraz kierownik referatu rosyjskiego, radca ministerjalny Wszelaki. Tym samym wagonem salonowym odjechał do Łodzi poseł SSSR Wojkow.

Spotkanie sowieckich dygnitarzy.

BERLIN. 29.IX. (Pat). Pisma donoszą, że Cziczerin spotka się w Berlinie z posłem rosyjskim w Londynie Rakowskim i posłem rosyjskim w Paryżu, Krasinem.

W poszukiwaniu rynków dla wywozu polskich rąk roboczych.

PARYŻ. 28.IX. (Pat). Wicedyrektor Urzędu Emigracyjnego Kutowski wyjeżdża dzisiejszej nocy w towarzystwie Jana Duhamel'a, dyrektora Generalnego Towarzystwa Emigracyjnego oraz Bonneta, dyrektora Urzędu Rolnego z Paryża do Tuluzy, gdzie pozostanie kilka dni, w celu zbadania projektu osiedlenia w tej okolicy polskich kolonistów rolników.

Tajemnicze wyniki konferencji Stahmera z Chamberlainem.

BERLIN. 28.IX. (Pat). „Montagspost" donosi z Londynu: w związku z konferencją ambasadora niemieckiego Stahmera z Chamberlainem słychać w kołach dyplomatycznych, że na podstawie tej konferencji kwestja paktu ma przybrać sensacyjny obrót.

Strzały amerykańskiego antyfaszysty.

NOWY YORK. 28.IX. (Pat). Na powitanie parowca, na którym przybyła tutaj delegacja posłów włoskich na konferencję Unji Międzyparlamentarnej, zjawiło się w porcie zarówno wielu zwolenników faszyzmu, jak i jego przeciwników. Kiedy posłowie opuścili port, strzelił pewien nieznany antyfaszysta kilka razy, zraniwszy lekko dwuch zwolenników faszyzmu. Sprawca uciekł.

Dokoła Marokka.

Zdobycie Ajdiru?

WIEDEŃ. 28.IX. (Pat). „Tageblatt" donosi z Madrytu, że gen. Primo-de-Rivera ogłosił komunikat, według którego miasto Ajdir zostało zdobyte w sobotę.

Przegląd prasy.

Umizgi Francji do Niemców. — Zgorszenie nie na czasie. — Jak wygląda p. Cziczerin — Co myśli w sprawie Wilna—„Rzeczpospolita" obiecuje zmienić swój stosunek do bolszewików.

Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego" bardzo jest zgorszony tem, że Francuzi coraz wyraźniej zabiegają o porozumienie się z Niemcami. Między innemi konwent Wielkiej Loży Francji (któremu przewodniczył wicedyrektor gabinetu ministra oświaty) uchwalił następującą rezolucję:

„Konwent Wielkiej Loży Francji... przekonany, że całkowita zgoda narodu francuskiego i niemieckiego jest jednym z warunków nieodzownych pokoju powszechnego, wierny swej polityce z czasów przedwojennych, ponawia jednomyślną uchwałę konwentu z roku zeszłego w sprawie zbliżenia francusko-niemieckiego".

Ale okazuje się, że nietylko masonerja francuska stara się złagodzić waśń sąsiedzką. Korespondent „Kurjera"

„był świadkiem jak na pewnym kongresie międzynarodowym gospodarze francuscy nadskakiwali wprost gościom niemieckim z niemałym uszczerbkiem dla zasady „równouprawnienia w gościnności"... Takie same wrażenie odnieśli uczestnicy ostatniego „zjazdu pokoju", gdzie osoba pana Loebe'go i jego niemieccy towarzysze byli przedmiotem zbyt wyłącznej już troskliwości i kurtuazji francuskiej".

„Kurjer" nie bez złośliwości zwraca uwagę, że wszystkie te umizgi mają podkład bardzo materjalny — chodzi o interesy.

Te zgorszenie i ironja nie byłyby może wcale rażące, gdyby występowano z niemi, przeczekawszy wizytę Cziczerina w Warszawie, wobec którego z największą kurtuazją występują najwięksi wrogowie komunizmu, stęsknieni za rynkami wschodniemi. Zresztą i obecne polsko-niemieckie rokowania handlowe również antygermańskie uczucia mitygują nieco w Warszawie.

„Rzeczpospolita", omawiając przebieg dotychczasowych narad, takie wypowiada w końcu życzenie:

„Korzystną byłoby rzeczą, żeby zarówno w Niemczech, jak i w Polsce, zamilkli przynajmniej na czas rokowań narodowi krzykacze, którzy pozaswoimi frazesami świata nie widzą i zrozumienia dla spraw gospodarczych nie mają".

Nam się zdaje, że najwyższy czas dymisjonować wszystkich wogóle krzykaczów „narodowych" nietylko na czas rokowań z tym czy innym sąsiadem. Ale w takim razie cóżby robiła połowa conajmniej współpracowników pism w rodzaju „Rzeczypospolitej"?

Na razie wszakże utamperowali się oni. P. Junoszycowi z „Rzeczypospolitej" bardzo p. Cziczerin przypadł do gustu i tak go opisuje:

„P. Czyczerin wygląda dość rzeźko. Tuszę ma niezłą, cerę—ceglasto-różową, oczy—małe i ruchliwe, usta — ironiczne. Jest łysawy, wąs ma zwisający i małą „hiszpankę". Naogół robi wrażenie poczciwego wujaszka. Po polsku wszystko rozumie, ale odpowiada tylko po rosyjsku. Zagadnięty po francusku—z chęcią posługuje się tym językiem, którym włada bardzo dobrze".

W trakcie konferencji prasowej, gdy dziennikarze warszawscy poczęli stawiać różne pytania, ktoś zagadnął, między innemi, o kwestję litewską. Odpowiedź p. Cziczerina brzmiała:

„Ustaliliśmy z Litwą w swoim czasie, że *sprawa Wilna może być załatwiona tylko za zgodą obu stron zainteresowanych bez interwencji czynników trzecich*".

P. Junoszyc tak kończy swoją opowieść o widzeniu się z bolszewickim komisarzem.

„Asystował na konferencji prasowej p. Wojkow, poseł sowiecki w Warszawie, człowiek jeszcze młody, ogolony, czerstwy, o bujnej, jasnej czuprynie. Kiedy przedstawiał p. Czyczerinowi niżej podpisanego—rzekł:

— Oto członek redakcji „Rzeczypospolitej", która ostatniemi czasy bardzo jest z nas niezadowolona i widzi naszą rękę wszędzie...

— Panie Pośle—rzekłem—gotowiśmy nasze stanowisko zmienić...

Po konferencji odbyła się zbiorowa fotografja. P. Czyczerin usiadł między dziennikarzami polskimi. Wszyscy mieli miny zadowolone.

„Wot kakoje drużestwiennoje otnoszenje—powiada p. Wojkow.

Ano zobaczymy".

Co zobaczymy — nie wiemy, ale dziś już widzimy, że w umizgach do niedawnego wroga Warszawa wcale Paryżowi ubiedz się nie daje.

Małpa i zwierciadło.

(*Bajka wg. Kryłowa, ale niezupełnie*).

Znalazłszy w lesie kawałek zwierciadła
i widząc w niem swój obraz, Małpa trąca Misia.
— Spójrz no waść, co za pokraka tam siadła.
Morda ni to psia, ni lisia...
Warjackie ruchy,
a nos, a ogon, a słuchy!..
Straszydło jakieś rodem z piekła.
Gdybym taką miała postać,
ze zmartwienia bym się wściekła.
Nie! lepiej niedźwiedziem zostanę...

Tu już Misio nie zdzierżył. Ryknął z piersi całej,
aż wkoło sosny zadrżały:
— Bajkopisie! spójrz na tę małpę i zwierciadło.
Pomyśl, ile twej pracy daremnie przepadło.

Benedykt Hertz.

Z prasy białoruskiej.

„Hramadzki Hołas", omawiając w ostatnim numerze obecną sytuację finansową Polski, m. i. pisze, co następuje:

„Do chwili ostatniej premjer Grabski miał nadzieję na urodzaj. W roku bież. urodzaje naprawdę dobre, nawet powyżej średnich przedwojennych. Pozatem zbędnego dla posiewów i karmu, pozostanie jeszcze, zgodnie z oświadczeniem ministra rolnictwa, około 750.000 ton. zborza dla wywozu. Lecz w r. b. był również niezwykły urodzaj i w Rosji sowieckiej i tam jest zbędnego chleba do wywiezienia około 9 milj. ton. W rezultacie okazało się, iż międzynarodowy rynek jest zawalony zbożem — ponadto cena zboża zagranicą mniej więcej 2 razy niższa od naszej na naszym rynku wewnętrznym. I wobec tego premjer nie doradza wywożenia zboża zagranicę, zalecając wykorzystać je na wykarmianie bydła i wywożenia zagranicę mięsa. Ale skoro niema zagranicą popytu na nasze zboże wskutek jego drożyzny, to podobny los może spotkać i mięso, które również będzie droższe od zagranicznego".

Tworzy się błędne koło, z którego niema wyjścia.

„Wobec tego z upadkiem nadziei na wywóz zboża, który miał poprawić nasz bilans handlowy i sytuację finansową, znów się wyłania trudne pytanie co do otrzymania pożyczki zagranicznej, bez której niema wyjścia z sytuacji. Niedawno otrzymane w Ameryce 10 milj. dol. przeznaczone są specjalnie dla interwencji na giełdzie zagranicznej, celem podtrzymania kursu złotego. Lecz wszelkie usiłowania ministra spraw zagranicznych, Skrzyńskiego, i wice-dyrektora Banku Polskiego, Młynarskiego, by otrzymać w Ameryce nową długoterminową pożyczkę nie odniosły najmniejszego skutku dlatego, że ich wyjazd do Ameryki przypadł akurat w czasie naszego kryzysu finansowego i wahania się kursu złotego. Również nie udało się otrzymać pożyczki w Anglji pod zastaw zboża, ponieważ bolszewicy ubiegli nas i zaproponowali Anglikom zboże o wiele taniej. W wyniku tego pozostaje tylko szukanie ratunku wewnątrz kraju, u siebie..."

I rząd ucieka się do tego ostatniego środka, ograniczając do minimum wydatki państwowe, przeprowadzając redukcje w urzędach państwowych, co znów pociąga za sobą wzrost liczby bezrobotnych i nędzę w kraju.

Z Białorusi Sowieckiej.

Głód manufaktury.

W Białorusi Sowieckiej odczuwa się znaczny brak towarów włókienniczych i obuwia. By choć częściowo zaspokoić ten głód, do Moskwy wyjechali przedstawiciele Biał. Związku kooperatyw, w sprawie otrzymania manufaktury, sprowadzonej z zagranicy na sumę 500,000 rb. Manufaktura ta ma być dostarczona Białorusi w przyszłym miesiącu.

Życie gospodarcze.

Obecna sytuacja gospodarcza Wileńszczyzny.

Ankieta „Kurjera Wileńskiego".

VII.

Głos Okręgowego Inspektora Pracy w sprawie sytuacji gospodarczej Wileńszczyzny.

Pan Okręgowy Inspektor Pracy na ziemię Wileńską i województwo Nowogródzkie Bolesław Leszczyński w odpowiedzi na ankietę naszą nadesłał nam łaskawie następujące bardzo cenne i źródłowe informacje:

Terenem działalności Inspektoratu Pracy XII Okręgu jest Ziemia Wileńska i woj. Nowogródzkie. Teren ten nosi charakter rolniczy, uprzemysłowienie tu jest stosunkowo małe. Przemysł przedwojenny, kompletnie prawie zrujnowany przez wojnę światową i okupację, w latach powojennych 1921—1923 z wielkim trudem, częściowo odbudował się, a nawet w tym czasie niektóre branże, jak np. spożywcza, drzewna, papiernicza rozwinęły się przez powstanie nowych zakładów przemysłowych. Z końcem 1923 roku sytuacja zaczyna nieco się zmieniać: gorzelnie przemysłowe, pracujące na przywożonym surowcu, (melasie) zaczynają stopniowo likwidować się, natomiast zaczynają powstawać gorzelnie rolnicze; tartaki — z chwilą podniesienia taryf kolejowych oraz w związku ze wzmagającą się konkurencją ze strony innych państw — zmniejszają swój eksport i wobec tego zaczynają ograniczać swoją produkcję; fabryki tytoniowe likwidują się w związku z wprowadzeniem monopolu tytuniowego, natomiast powstaje jedna duża państwowa fabryka tytuniowa w Wilnie, która stale się rozszerza i zwiększa ilość zatrudnionych w niej pracowników.

Zakładów czynnych, zwizytowanych i zarejestrowanych przez inspektorów pracy na terenie III Okręgu na lipca r. b. było 466 z liczbą robotników 13,662 przyczem pierwsze miejsce zajmuje przemysł budowlany, zatrudniający około 50 proc. ogólnej liczby robotników, następnie idzie przemysł spożywczy, zatrudniający około 15 proc. ogólnej liczby robotników, dalej—drzewny około 10 proc., przemysł papierniczy—około 6 proc., pozostałą zaś ilość robotników zatrudniają inne gałęzie przemysłu a więc: garbarnie, zakłady mechaniczne. poligraficzne, przemysłu mineralnego i t. d.

Ostatniemi czasy szereg zakładów przemysłowych w związku z trudnościami kredytowemi wymówił pracę swym robotnikom. Jednak zatrzymanie zakładów prac w większości wypadków nie nastąpiło.

Podkreślić należy, iż zakłady niektórych gałęzi przemysłu (np. tartaki, garbarnie) pracują daleko nie wykorzystując swych urządzeń technicznych, tak np. tartaki pracują obecnie przeważnie tylko przy 1 ej zmianie robotników, według zaś posiadanych informacyj około 25 proc. ogólnej ilości tartaków jest zupełnie nieczynnych; garbarnie od dłuższego czasu przeżywają przywlekły kryzys, obecnie zaś pracują stosunkowo słabo, mniej więcej w 50 proc. swej normy powojennej.

Przemysł papierniczy całkowicie jest uruchomiony.

Przemysł spożywczy (młyny, olejarnie, gorzelnie, browary, fabr. konserw) pracują w zależności od sezonu mniej więcej w normie powojennej.

Zarobki robotników, ze względu na istniejącą sytuację w przemyśle i stosunkowo znaczną podaż rąk, są w niektórych branżach nizkie; przytem bezrobocie, częste przerwy w pracy lub spowodowało obniżenie stopy życiowej robotników.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Wzrost bezrobocia.

WARSZAWA. 28 IX. (Pat.) Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 5 do 12 września 1925 r. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 189.590 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 1.420 osób. Większy wzrost bezrobocia zaznaczył się w następujących ośrodkach: na terenie Górnego Śląska o 250 osób z powodu zwalniania robotników z kopalń, w Sosnowcu o 270 osób wskutek redukcji w cegielniach i cementowniach, w Płocku o 350 osób zwolnionych z robót publicznych i kolejowych, w Kielcach o 350 osób zwolnionych z fabryki odlewów i fabryki mebli, w Łodzi o 120 osób. Większą ilość bezrobotnych zatrudniły następujące miejscowości: Częstochowa — 370 robotników przy budującym się odcinku kolei Herby-Podzamcze i przy budowie elektrowni w Częstochowie, Lublin 200 robotników, wskutek uruchomienia huty szkła w Dubacznie. Przemysł 460 robotników głównie przy robotach inwestycyjnych i budowlanych.

Prawosławie w Polsce

Prawosławie w Polsce zajmuje drugie miejsce po wyznaniu katolickiem.

Rusinów, Białorusinów i Rosjan mieszka w Polsce około 3 miljonów 100 tysięcy.

Największa liczba prawosławnych przypada na Wołyń 1,300,000 tysięcy, na Polesie 800,000 tysięcy. W Nowogródzkiem mieszka 400,000 tysięcy, w Wileńszczyźnie 275 tysięcy, w Białostockiem 245 tysięcy, w Lubelskiem 144 tysięcy; pozostałe 25 tysięcy mieszkają na obszarze całej Rzeczpospolitej. Polska jest podzielona na cztery djecezje prawosławne. Wazszawsko-Wołyńską, Wileńską, Grodzieńską i Pińską.

Na czele Cerkwi prawosławnej stoi metropolita i Synod biskupów, rezydujący w Warszawie.

Uniwersytecka szkoła pielęgniarek i hygjenistek w Krakowie

powodów niezależnych od Zarządu, otwartą będzie dopiero w końcu października b. r. Warunki przyjęcia: wiek od 20 do 30 lat i ukończonych przynajmniej 6 klas gimnazjalnych lub równorzędnego zakładu naukowego. Internat obowiązkowy. Nauku trwa dwa lata, po których uczenice otrzymują dyplom państwowy. Wpisy przyjmuje P. Marja Epstejnowa, Studencka 1., codziennie od 2 do 4 prócz niedziel i świąt.

Pogrzeb śp. d-ra Marjana Głowackiego.

W niedzielę odbył się w Warszawie pogrzeb dyrektora departamentu akcyz i monopoli śp. d-ra Marjana Głowackiego.

W oddaniu ostatniej posługi zmarłemu wzięli udział: Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu p. Władysław Grabski, podsekretarz stanu w prezydjum Rady Ministrów p. dr. Władysław Studziński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. Markowski, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli p. Niewiadomski, i in.

Nad grobem na cmentarzu powązkowskim przemówił Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu, zaznaczając, iż społeczeństwu ubył jeden z tych, którzy brali najbliższy udział w dziele sanacji skarbu.

S. p. dr. Głowacki sam rozbudował poważną dziedzinę dochodów państwowych, opierając się na własnej silnej woli i światłym umyśle. Pracą swą zwiększył znacznie źródła dochodów państwowych, przyczyniając się tem do wzmocnienia siły państwa i utrwalenia jego niezależności finansowej. Jego dziełem było przeprowadzenie dwuch pożyczek zagranicznych: włoskiej w roku 1924 w momencie, kiedy wątpiono o możliwości pomocy zewnętrznej oraz, ostatnio, amerykańskiej w związku z monopolem zapałczanym.

Złożony chorobą, do ostatniej chwili pełnił swe obowiązki zarówno za terenie ministerstwa, jak i na terenie parlamentarnym, broniąc powierzonego mu działu skarbowości polskiej. Nie każdemu w Ministerstwie Skarbu danem było dokonać tak wielkiej rzeczy, ale też nikt w tej pracy nie zaznał tyle goryczy i sprzeciwu ze strony tych, którzy interas osobisty przeciwstawiali interesowi Państwa. Stawiał on wszelkim trudnościom czoło z wielką śmiałością i z wielkim hartem ducha w imię interesu państwowego.

Kończąc swe przemówienie, Prezes Rady Ministrów z żalem i wzruszeniem zaznaczył, iż wiara głęboka, z jaką ś. p. Głowacki pracę swą prowadził, ożywiać będzie wszystkich tych, którzy pozostaną stawiać czoło trudnościom i dążyć dalej będą do zapewnienia gospodarczej i finansowej mocy Państwa.

Następnie imieniem kolegów pożegnał zmarłego dyrektor departamentu p. Dzierzgowski, podnosząc jego zasługi, jako jednego z pionierów w dziedzinie reform skarbowych, pełnego zapału i głębokiej wiary w powodzenie sprawy publicznej, której z całem poświęceniem służył.

——

Z zagranicy.

Berlińscy podpalacze.

W Berlinie aresztowano w sobotę dwuch osobników, podejrzanych o wzniecanie pożarów w domach berlińskich,

Wyprzedaż Stinnesa.

„Montags Zietung" donosi z Berlina, że hotele „Esplanada" w Berlinie i „Atlantic" w Hamburgu, należące do koncernu Stinnesa, zostały sprzedane angielskiej grupie hotelowej za cenę 12 milj. marek.

Liga teatralna.

BERLIN 28 IX (Pat). Dyrektor paryskiego teatru „Odeon", Gemier wygłosił w hotelu Adlon mowę, w której wezwał organizacje sceniczne wszystkich krajów do utworzenia Ligi Narodów Sztuki Dramatycznej oraz do rozbudowy międzynarodowej sztuki i wiedzy. „Montagspost" dowiaduje się, że planowane jest w Berlinie odegranie cyklu przedstawień molierowskich z udziałem aktorów niemieckich w Paryżu, zaś trylogji Wallensteina z udziałem aktorów francuskich.

Zatopiona łódź podwodna.

LONDYN. 28.IX. (Pat). Władze morskie w New London zarządziły akcję ratunkową około wydobycia amerykańskiej łodzi podwodnej S.51. Nurkowie dotarli już do miejsca, w którem leży S. 51, starając się opasać łódź łańcuchami. Jeden z nurków usiłował porozumieć się z rozbitkami przy pomocy silnego opukiwania młotkiem pokładu łodzi, nie otrzymał jednak z wewnątrz żadnej odpowiedzi.

Konferencja lotnicza.

SZTOKHOLM. 28.IX. (Pat). Otwarto tu dziś międzynarodową konferencję lotniczą, największą z dotychczasowych, z udziałem przedstawicieli 25 państw europejskich. Celem konferencji jest wypracowanie praktycznego planu międzynarodowej komunikacji powietrznej w Europie.

Z konferencji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

W dniu 25 b. m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyła się konferencja lekarzy szkół powszechnych m. Wilna przy udziale zaproszonych w charakterke gości lekarzy z przychodni szkolnej oraz lekarzy z przychodni przeciwgruźlicznej.

W toku dyskusji omawiano sprawę szczepienia ochronnego od płonicy (szkarlatyny) i walkę z gruźlicą.

Co do pierwszego, poddano krytycznej ocenie wyniki badań miejskiego szpitala zakaźnego nad skutecznością szczepienia zapobiegawczego od płonicy.

Jakkolwiek dobre badania w tej dziedzinie należy uważać za pożądane, to jednak przeprowadzanie masowych szczepień, zdaniem większości, jest przedwczesne.

Najwięcej uwagi poświęcono zagadnieniu zwalczania gruźlicy.

Następnie zgłoszono na następne posiedzenie referaty; w sprawie rozpoznawania, leczenia i organizacji walki z gruźlicą. Celem stałego czuwania nad postępami prac, wybrane zostało grono lekarzy z 4 osób.

Następnie przyjęto sprawozdanie z półkolonji letnich, których wyniki były uznane za dodatnie.

W ciągu półtora miesiąca na półkolonjach (na Antokolu i Zakrecie) przebywało 132 dzieci. Przybyło na wadze ponad jeden kilogram 71 dzieciom, poniżej jednego kilograma 53 dzieciom, 0 klgr. 2 dzieciom.

Koszta utrzymania jednego dziecka wraz z administracją wynosiły 42 zł. 40 gr,

Trzeba zaznaczyć, że dzieci otrzymywały pożywienie obfite (4 razy tygodniowo mięso, a od 500 do 700 gr. chleba dziennie).

W końcu zebrania dokonano podziału obszaru szkolnego na 7 rejonów lekarskich z tem, że w każdym rejonie będzie jeden lekarz.

Higjenistki natomiast otrzymują po dwa rejony lekarskie.

Potrzebę skoordynowania wysiłków przychodni przeciwgruźlicznej, opieki higjeniczno-lekarskiej w szkołach powszechnych i nawiązania kontaktu z dziecięcą kliniką uniwersytecką nasunęło same życie.

Odbyte zebranie jest cennym zapoczątkowaniem doskonalenia i rozszerzania opieki lekarskiej nad zdrowiem naszej młodzieży. (l).

W sprawie opłat w szkołach wyższych.

Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. ustaliło czesne od studentów szkół akademickich od roku szkolnego 1925—1926.

1) Opłaty ogólne (na domy i spółdzielnie profesorskie):

a) Wpisowe 30 zł. jednorazowo,

b) Opłata roczna 50 zł.

2) Opłaty specjalne (na pokrycie kosztów pomocy naukowych):

a) pracownianne: na wydziałach chemicznych 42 zł. rocznie, na wydziałach mechanicznych, elektrotechnicznych, lekarskich, przyrodniczych i rolniczo leśnych 21 zł., na wydziałach inżynierji lądowej, inżynierji wodnej, architektury, mierniczych i sztuk pięknych 15 zł. rocznie.

b) seminaryjne: na wydziałach humanistycznych, teologicznych i prawniczych 9 zł. rocznie;

c) bibljoteczne: na wszystkich wywydziałach 6 zł. rocznie!

3) Opłaty różne:

a) na fundusz stypendjów 6 zł. rocznie:

b) na pomocy w naturze 20 zł. rocznie

i c) na cele opieki zdrowotnej w uniwersytecie Jana Kazimierza, Politechnice Lwowskiej i Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie 9 zł. rocznie, w pozostałych szkołach akademickich 6 zł. rocznie. (l).

Z prowincji.

Smorgonie.

(*Korespondencja własna*).

Pocztowo-telegraficzny Urząd w Smorgoniach znajduje się w lokalu z dwuch pokoików i jednego korytarza. Urzędnicy poczty mają cztery okna, a publiczność tłoczy się w zupełnie ciemnym korytarzu, w którym niema żadnego okna. Tu nie tylko nie można nic przeczytać czy napisać, ale jeszcze trzeba pilnować kieszeni, i całości głowy. Niedawno np. miejscowy aptekarz tak pokaleczył sobie głowę o jakieś gwoździe koło okienka urzędnika, że kilka tygodni chodził obandażowany.

Jak na śmiech wywieszają w ciemnym korytarzu różne obwieszczenia, których nikt nie może przeczytać.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie nie zwraca uwagi na posyłane skargi. A zdaje się tak łatwo byłoby oświetlić korytarz choćby jedną lampeczką. Widać na naftę nie starcza pieniędzy.

Obywatel.

KRONIKA.

Środa **30** Września

Dziś—Hieronima W. D.
Jutro—Jana z Dukli W.

Wschód słońca— g. 5 m. 35
Zachód „ —g. 6 m 30

URZĘDOWA.

— **Ustalenie w służbie państwowej Komisarza Rządu p. W. Wimbera.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z prezesem Rady Ministrów ustaliło w w służbie państwowej Komisarza Rządu na m. Wilno p. Kazimierza Wimbara. Należy zaznaczyć, że na terenie całej Rzeczypospolitej zaledwie około 1000 urzędników zostało ustalonych w służbie, tak, że wyróżnienie p. Kazimierza Wimbora nabiera specjalnego znaczenia. (z)

MIEJSKA.

— **W sprawie legalizacji narzędzi mierniczych w powiatach.** Na hodstawie art. 14 Dekretu o miarach (Dz. Pr. 1919 r. Nr. 15), Rozporządzenia Głównego Urzędu Miar z dn. 23 października 1919 r. (Monitor Polski 1919 r. Nr. 243 str. 2) i art. 10 statutu urzędów miar (Dz. Ust. 1919 r. Nr. 74 r. poz. 429) podaję do wiadomości właścicieli miar i wag, używanych w obrocie publicznym, co następuje:

1) Z dniem 31 grudnia 1925 r. wygasa prawomocność cech legalizacyjnych, wystawionych na narzędziach mierniczych, zalegalizowanych w 1923 r. i narzędzia te, aby nadal mogły być używane w obrocie publicznym muszą być przed 1 szym stycznia 1926 r. zgłoszone do najbliższych urzędów miar dla sprawdzenia i ponowienia legalizacji.

2) Właściciele przemysłowych i handlowych przedsiębiorstw, znajdujących się w m. Baranowiczach i powiatach baranowickim i nowogródzkim, winni wykonać legalizację wymienionych narzędzi mierniczych przed dn. 15-go października rb., w powiatach nieświeskim, stołpeckim i słonimskim przed dn. 15 grudnia rb.

3) Wymienione narzędzia miernicze mogą być zalegalizowane (sprawdzone i ocechowane) bądź w Urzędzie Miar w Baranowiczach, (ul. Kosynierów), bądź na miejscu ich stosowania, w tym ostatnim wypadku, o ile właściciele narzędzi mierniczych przez swe związki lub wybranych pełnomocników zorganizują u siebie prywatny punkt legalizacyjny i opłacą koszta przejazdu i djety urzędnika legalizacyjnego, koszta przewozu niezbędnych przyrządów, oraz wypełnią inne warunki w związku z legalizacją narzędzi mierniczych poza siedzibą urzędu miar będące.

4) Narzędzia miernicze, które wskutek używania utraciły przepisaną dokładność i wogóle nie odpowiadają przepisom o warunkach legalizowania, przed zgłoszeniem do legalizacji, powinny być oddane do naprawy, wyregulowania i zrobienia przeróbek, które wykonać mogą koncesjonowane przez Główny Urząd Miar prywatne warsztaty reparacyjne narzędzi mierniczych. Adresów tych warsztatów, jak również informacyji i wyjeśnień w związku z niniejszem obwieszczeniem, osobom zainteresowanym każdorazowo udzielili Urząd Miar w Baranowiczach.

5) Za używanie w obrocie publicznym narzędzi nieposiadających prawomocnych cech legalizacyjnych winni będą karani sądownie z art. 138 i 363 K. K., narzędzia zaś te będę skonfiskowane na rzecz Skarbu Państwa. (l)

— **Nowa Spółka Autobusowa.** Powstała nowa spółka autobusowa, której zarząd mieści się przy ul. Bazyljańskiej 4. Nowa spółka nosi nazwę „Polsam". (z)

— **Posiedzenie komisji Prawnej.** Dziś w środę o godz. 8 wiecz. w magistracie odbędzie się posiedzenie komisji prawnej.

Na porządku dziennym:

1) Sprawa kaucji inż. p. B. Stankiewicza, 2) podanie p. Zublewicza, 3) sprawa rachunków b. Towarzystwa „Pogotowia Ratunkowego" i 4) sprawa wypłat za roboty brukarskie wykonane przez firmę „Kaden". (l)

— **Posiedzenie miejskiej komisji technicznej.** Dziś w środę o godz. 8 wieczór w magistracie odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji technicznej.

Na porządku dziennym: 1) sprawa projektu bramy w ogrodzie po-Barnardyńskim. (l)

— **Z Targowiska Ponarskiego.** W dniu 25 bm. na „Targowisku Ponarskiem odbył się targ na który dostarczono: 1) 39 sztuk koni w cenie od 10 zł. do 200 zł., 2) bydła rogatego 56 sztuk w cenie od 70 zł. do 250 zł., 3) świń 178 sztuk w cenie od 5 zł. do 175 zł., 4) owiec i kóz I-go gatunku 65 szt. w cenie od 10 zł. do 23 zł. II-go gatunku 9 szt. od 10 zł. do 18 zł. i 5) cieląt 30 szt. od 27 zł. do 45 zł. (l)

— **Sprawa zniżki cen na mięso, wędliny i tłuszcze.** Dziś to jest dnia 30. IX. 25 r. o godzinie 18 tej po poł. odbędzie się posiedzenie urzędu do walki z lichwą i spekulacją w sprawie przeprowadzenia rewizji kalkulacji cen na mięso wieprzowe, tłuszcze i wędliny. Z powodu remontu lokalu urzędu do walki z lichwą i spekulacją posiedzenie odbędzie się w pokoju Nr. 53 I-szego piętro Delegatury Rządu. (z)

— **Unormowanie handlu mlekiem i produktami mlecznymi** Delegatura Rządu poleciła p. doktorowi Rymkiewiczowi w porozumieniu z Magistratem m. Wilna opracować specjalne przepisy normujące handel mlekiem i produktami mlecznymi.

Projekt ten został już opracowany i po zaakceptowaniu go przez Komisję wejdzie niedługo w życie.

Według tego projektu w poszczególnych punktach miasta zostaną ustanowione stacje, które będą szczegółowo badać zawartość mleka i produktów mlecznych.

Wszyscy handlarze będą się musieli zarejestrować, naczynia ich otrzymają numeracje i stemple magistratu. Mleko i produkta mleczne będą badane w zakładzie bakterjologicznym i w razie ujawnienia jakiej domieszki, lub gdy się okaże że produkt jest zepsuty — winni zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności. (z)

Polskie Biuro Porady Prawnej
D-ra Romana Pretzla
w Berlinie W. 10. Genthinerstr. 39.
Obejmuje zastępstwo stron i interwencje u władz niemieckich.

— **Święto sadzenia drzew.** Ponieważ w najbliższej przyszłości projektuje się święto zadzenia drzew, ma być wyłoniony specjalny komitet, składający się ze sfer szkolnictwa, przy silnym współudziale Magistratu m. Wilna. Komitet po ukonstytuowaniu się naznaczy dzień święta sadzenia drzew i miejsce gdzie ta uroczystość odbędzie. się W tym więc roku święto sadzenia drzew odbędzie się naprzemian w jesieni w odróżnieniu do przeszłego roku, kiedy święto odbyło się na wiosnę. (z)

WOJSKOWA.

— **Wcielenie poborowych do wojska.** Dnia 1. X. 25 r. upływa termin wcielenia poborowych rocznika 1904 w szeregi wojska. Ponieważ jednak 3. X. br. zaczynają się święta żydowskie t. zw. kuczki i trwają do 11-go pm., na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych L. dz. 2618 wcielenie poborowych Żydów do armji odbędzie się dopiero 12-go pm. (z)

Z POLICJI.

— **Aresztowanie p. Przeździerskiego.** Dnia 28. IX. 25 r. o godz. 15 m. 15 został aresztowany w swojem mieszkaniu p.Przeździerski, któremu zostało dowiedzone przewiezienie bez opłacenia akcyzy 7.500 litrów spirytusu do Litwy. (z)

SPRAWY PODATKOWE.

— **Termin podatku od lokali.** Dziś dnia 30 b. m. miał być ostateczny termin opłaty bez kary państwowego podatku od lokali, lecz magistrat odłożył termin do dn. 15 października. (l)

— **W sprawie podatku od nieruchomości.** Dzisiaj upływa ostatni termin opłaty podatku miejskiego od nieruchomości (dodatek do państwowego). Opieszali płatnicy płacić będą od dn. 1. X. br. 4 proc. od sumy podatku. (l)

Z POCZTY.

— **Nowa stacja telegr. i telef.** Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów komunikuje, że z dniem 16 września r. b. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w agencji pocztowej Pogorzelce koło Baranowicz pow. Nieświeskiego: z dniem 20 września b. r. została uruchomiona agencja pocztowa Wołowel w powiecie Drohiczyn pol. (Pat.)

ZE SZKOLNICTWA.

— **Z posiedzenia komisji wychowania fizycznego.** Dnia 28 go b. w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, odbyło się organizacyjne posiedzenie komisji wychowania fizycznego, na którem, między innemi, postanowiono w miesiącach zimowych otworzyć kurs wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół powszechnych, oraz przeprowadzać raz na miesiąc konferencje wychowawców celem, omawiania programu gimnastyki oraz praktycznego jego przeprowadzenia. (l)

— **Instruktorki wychowania fizycznego.** Onegdaj Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego zaangażowało jednę instruktorkę wychowania fizycznego dla dzieci szkół powszechnych m. Wilna, a pozatem czyni starania w Ministerstwie o zaangażowanie drugiej. (l)

— **Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej** przy Wydziale Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej rozpoczyna wykłady i zajęcia dnia 5 października 1925 r. o godz. 8-ej rano w lokalu głównym W.W.P. (Śniadeckich 8.) (z)

— **Z gimnazjum im. Lelewela.** „W niedzielę dnia 4 października o godz. 1-ej po południu odbędzie się w gmachu gimnazjum J. Lelewela, Walne Zebranie członków Opieki Szkolnej, w celu wysłuchania sprawozdania ustępującego Zarządu i wyboru nowego.

Pożądane jest jaknajliczniejsze przybycie rodziców". (z)

— **Dopełnienie bibljotek szkół powszechnych.** Ministerstwo W. K. i O. P. w uzupełnieniu, nadesłanych do poszczególnych województw bibljotekarsko - powszechnych nadesłało do kuratorjum szkolnego w Wilnie 9 bibljoteczek które zostaną rozdzielone i przesłane do pow. Wileńskiego, Święciańskiego, Duniłowieckiego i do m. Wilna. W ten sposób, poszczególne bibljoteczki szkół powszechnych zostały ostatecznie skompletowane i zostaną udostępnione dla szerszych warstw szkolnych. (z)

Z KOLEI.

— **Remuneracja w Dyrekcji Kolejowej.** Renumeracja pracownikom państwowym, według przepisów, wypłacana jest za spełnianą przez nich dodatkową pracę po za godzinami urzędowemi. Inaczej jest w Dyrekcji Wileńskiej. Kilka dni temu w głębokiej tajemnicy, jakby wskazując przez to, iż dzieje się rzecz nielegalna, wypłacono ją tylko wyższym urzędnikom Dyrekcji, natomiast pominięci zostali zupełnie, niżsi pracownicy, co wobec niskich głodowych płac, wytworzyło duże rozgoryczenie i niezadowolenie. Dodać należy, że wypłacanie remuneracji tylko „uprzywilejowanym" ma miejsce w okresie redukowania ilości pracowników z powodu braku kredytów, niewypłacania kontraktowym, a tych w Dyrekcji Wilańskiej jest nadmiernie dużo, dodatku mieszkaniowego, nieprzemianowania sezonowych na stałych, pomimo, że pracują bez przerwy po 3—4 lata itd.

Może Prezes Dyrekcji p. inż. Staszewski wyjaśni pracownikom swój postępek. (l)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Śmierć z powodu postu.** Przy ul. Nowogródzkiej dnia 29-IX b.r. zmarł rabin, któremu zaszkodził widocznie post sądnego dnia u żydów, poszczących przed zbliżającymi się świętami przeszło 24 godzin. (z)

— **Podrzutek.** Dn. 28 bm. w ogrodzie przy ul. Kalwaryjskiej nr. 62 znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 3 miesięcy. Niemowlę skierowano do przytuliska im. Dzieciątka Jezus.

— **Kradzież.** Pawłowi Nisiłińskiemu, (ul. Piłsudskiego 20), skradziono różne rzeczy, wartości 150 zł.

Na prowincji.

— **Pożary.** W dn. 25 b. m. wybuchł pożar we wsi Jadziun I, gm. portalskiej, pow. Duniłowickiego. Spaliły się dwa domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie Józefa Wojciechowskiego i Tekli Andruszkiewicz. Ogólne straty wynoszą 8200 zł, Przyczyny pożaru narazie nie ustalone

— W dn. 25 bm. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonął stóg siana (około 16000 klgr.), należący do Jana Parczewskiego, zam. w maj. Parczewo gm. niemenczyńskiej pow. Wil. Trock. Straty wynoszą 1,000 zł.

— **Napad** W nocy z 25 na 26 b. m powracający do domu mieszkaniec wsi Mielane, gm. Niemeńczyńskiej, Jan Bartoszewicz został napadnięty przez 2 ch mężczyzn w lesie w pobliżu karczmy Smielinka gm. mickuńskiej Napastnicy obrewidowali go i zabrali 30 zł. w gotówce.

— **Wyrodna matka.** W dn. 25 b. m. w mieszkaniu Stefana Szynkowskiego we wsi Mesłuki gm. mejszagolskiej znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Ponieważ Szynkowska Karolina, panna, zam. tamże jest podejrzana o zaduszenie noworodka, aresztowano ją i skierowano do sędziego śledczego.

— **Zabójstwo.** W dn. 23 bm. Wincenty Szczęsnowicz, (sam. w N.-Wilejce), będąc we wsi Popoje gm. mickuńskiej został uderzony przez nieznanego sprawcę w głowę i stracił wskutek tego przytomność. Po stwierdzeniu przez lekarza ciężkiego uszkodzenia ciała i odstawieniu do szpitala św. Jakóba, wymieniony w nocy z 25 na 26 bm zmarł. Wstępne dochodzenie policyjne ustaliło, iż sprawcą ciężkiego uszkodzenia jest Dawidowicz Józef, mieszkaniec wsi Popoje. (l)

Ruch wydawniczy.

— Księgarnia Gebethnera i Wolffa wydała w tym sezonie szkolnym dwa podręczniki do nauki języków obcych. Pierwszym jest „The castle of imagination" K. O. Donoghuje Hermanowej, nowela ze słowniczkiem angielsko-polskim, przeznaczona dla słuchaczy szkół wyższych. Drugim jest „Le livre de la France" A. Roux'a, profesora uniwersytetu „de France" w Paryżu, przy współpracy K. Mellerowiczównej, autorki cennych podręczników szkolnych. Książka p. Roux'a przeznaczona dla wyższych klas szkół średnich, zawiera materjał doskonale opracowany i zilustrowany dobremi rycinami.

Rozmaitości.

Reklama w Ameryce.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki reklama tak się panoszy, że nie zatrzymuje się nawet przed cmentarzem.

W pewnem mieście w stanie Ohio na cmentarzu widnieje taki napis na okazałym grobowcu.

„Pod tym kamieniem spoczywa Annie Hawkins. Umarła ze zmartwienia z powodu straconej piękności. Nie spotkałoby jej to, gdyby co wieczór przed położeniem się do łóżka nacierała sobie twarz kremem firmy H S. Cartos i Syn. Można go otrzymać w każdej większej aptece".

Inny napis głosi:

„Tu spoczywa Edward Mc Kremer. Zmarł nagle, przyłożywszy sobie do skroni lufę rewolweru Parsimmona, tej broni, której dają pierwszeństwo wszyscy, zamierzający przedwcześnie opuścić ten padół płaczu".

A nawet jest taki:

„Tutaj ma spoczywać kiedyś Joe Banmstamm ze znanej firmy Banmstamm i Chepp, sprzedającej firanki i story, którą prowadzi ku zadowoleniu wszystkich klijentów". (m)

Ze sportu.

Zawody konne. Drugi dzień.

Dn. 27 bm. o g. 1 popoł. w obecności generalnego inspektora kawalerji, generała broni Rozwadowskiego, członka honorowego Klubu Sport. 3 samodz. brygady kawal., delegata rządu p. O. Malinowskiego, oraz wielu członków Wil. T-wa Wyśc. odbyły się na torze wyścigowym w Pośpieszce

Zawody hipiczne.

W biegu 100 klm. startowało 5 jeźdźc. początek biegu o 8-ej. Pierwszy etap 50 klm. bez bonifikacji, każdy jeździec winien był Przejechać w 3 g. 30 min. Wszyscy jeźdźcy warunki wykonali, przybywając o kilka i kilkanaście minut przed czasem. Poczem rozpoczął się drugi etap 45 klm. na szybkość, decydujący. Rtm. Obidziński przebywa w 1 godz. 53 m. 30 si zajmuje 1-e miejsce. 2-e miejsce przypada ppłk. Kozierowskiemu d-cy 4 p. ul. przebywa w 2 g. 2 min. 36 s. 3-e miejsce—por. Maleckiemu w 2 g. 7 m. 30 s., 4-ta nagroda—por. Bajorko vi za wykonanie warunków biegu.

Jako sprawdzian kondycji koni trzecia próba 5 klm. na torze w obowiązuj. czasie.

100 klm. przebyli w ogólnym czasie:

1) rtm. Obidziński w 5 g. 31 m. 3 s.,
2) ppłk. Kozierowski—5 g. 26 m. 58 s.,
3) por. Malecki—5 g. 32 m. 54 s.

Konkurs hippiczny dla podoficerów 10 przeszkód, wysok. 1 mtr., szer. 2½ mtr.

Nagrody otrzymali:

1) wachm. Gałązka Jan, 4 p. ul., wał. „Kuzyn"; 2) plut. Wiśniewski Tomasz, 23 p. ułan., klacz „Liza"; 3) st. ul. Januszkiewicz Bron., szw. pion. 3 sam. bryg. kaw., klacz „Forteca"; 4) wachm. Sieliwanów Teodor, 3 p. k., wał. „Jurny".

Konkurs hippiczny dla oficerów.— 16 przeszkód, wysok. 1,20 mtr., szer. 3,50 m. Startowało 40 jeźdźc. Nagrody otrzymali:

1) por. Rybicki Tad.—4 p. ul., wał. „Ceder"; 2) ppor. Smolski Stefan 23 p. ul., wał. „Łamaga"; 3) por Kamienko Wacław, 18 p. ul., wał. „Nektar; 4) mjr. Mikulin Mik., 9 p. strz. konn., wał. „Lewant"; 5) rtm. Drwota Franc., 3 dyw. tab., wał. „Konsul".

Wielki steeple-chasse dla oficerów. Dyst. 4200 m., 12 przeszk. Nagr otrzymali:

1) por. Juścinski Czesław, 13 p. ul., wał „Lalek" (w 5 m. 59½ s.); 2) mjr. Ważyńsk. Konst. 3 d. a. k., wał. „Kochanek"; 3) rtm. Drwota Franc., 3 dyw. tab., wał. „Harem" 4) por. Ważyński Kazimierz, 3 d. a. k., wał „Morus".

Władanie bronią białą dla oficerów.

Nagrody otrzymali:

1) por. Prosinski Włodz., 13 p.ul; 2) por. Juszkiewicz Jan, 23 p. ul; 3) ppor. Bartosiewicz Adam, 4 p. ul.; 4) rtm. Jurgielewicz Kazim., 13 p. ul.

Mały steeple - chasse dla oficerów. Dyst. 3600 m., 10 przeszk. Nagr. otrzymali:

1) por. Biaszczak Stan., 9 p. strz. kon., klacz „Hippsta" (5 m. 9 s.); 2) kpt. Górecki Witold, 3 d. a. k., wał. „Gubernator"; 3) por. Koralewski Aleks., 3 dyw. tab., wał. „Ganges"; 4) por. Kosinski Wacław, 23 p. ułan., wał. „Hazerd".

Bieg myśliwski. Dyst. 6000 m Nagrody otrzymali:

1) por. Prosinski Włodz., 13 p. ul., wał. „Kanlow"; 2) por. Lewicki Wilh., 9 p. strz. kon., klacz „Mira"; 3) por. Gabarski Jan, 4 p. ul., wał. „Hartwejn"; 4) por. Węgrzyński Edward, 3 d. a. k., wał. „Filon".

Po skończonych zawodach prezes Klubu gener. bryg. Kubin w krótkich słowach podziękował generalnemu inspekt generał. Rozwadowskiemu za zaszczycenie Klubu swoją obecnością na zawodach.

Gen. broni Rozwadowski w swoim przemówieniu podkreślił wielką pracę i postęp w jeździe wśród oficerów i podoficerów Brygady, oraz obiecał, że zwróci specjalnie uwagę na polepszenie mat. końskiego w oddziałach 3 sam. bryg. kaw. Przemówienie swoje pan inspektor generalny kończy podziękowaniem wyrażonem dla licznie zebranej publiczności.

Poczem nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom przez p. generałową Kubinową, żonę d-cy 3 sam. bryg. kaw. i gener. broni Rozwadowskiego. (l)

Giełda warszawska

z d. 29—IX 25 r.	Giełda pieniężna		
		sprzedaż	kupno
Belgja	26,64	26,70	26,58
Dolary	5,95	5,97	5,93
Holandja	241,22½	241,83	240,62
Londyn	29,06	29,13	28,99
Nowy York	5,98	6,00	5,96
Paryż	28,40	28,47	28,33
Praga	17,77⅓	17,82	17,78
Wiedeń	84,60	84,81	84,39
Włochy	24,48	24,55	24,44
Szwajcarja	115,86	116,09	115,51
Stockholm	161,20	161,60	160,80
Kopenhaga	107,05	107,30	106,80
Funty ang.	25,25	25,32	25,19
Franki fr.	24,43	24,49	24,37

5 proc. poż. konwers. 43,50
8 0/0 proc. Poż. konwers. 70
Poż. kolej. 85—80—85
Pożyczka zł. 393,18½
Poż. dolar. 65,75
4½0/0 listy z. T.Kred. Z. przed. 15,20 15,25
5 0/0 listy z. warsz. przedw. 15,15
4½ 0/0 warsz. przedwoj. 12 65—12,25
6 0/0 obligacje rubl. 15 i 16 r.— 7,00

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D Olsejko
Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

PRZETARG.

Komitet Budowy Mieszkań Urzędniczych w Święcianach wzywa niniejszym zarejestrowane firmy budowlane do złożenia ofert na budowę zabudowań gospodarczych i ogrodzenia przy domach urzędniczych w Święcianach.

Oferty winny zawierać: wypełnione przez oferenta kosztorysy budowy, oświadczenia oferenta o tem, że znane mu są warunki ogólne i szczegółowe budowy, oraz kwit na złożone wadjum w sumie 500 zł. w gotówce lub papierach państwowych.

Przedstawiciele firm, występujących na przetargu winni posiadać przy sobie dowody zarejestrowania firmy w Sądzie Okręgowym i świadectwa przemysłowe, która na żądanie Komisji Przetargowej winny być okazane. Brak tych dowodów spowoduje odrzucenie oferty bez rozpatrywania.

Oferty w zaklejonych i opieczętowanych kopertach należy składać w Kancelarji Starostwa Święciańskiego w Staro-Święcianach.

Ostateczny termin złożenia oferty — godzina 12 ta dnia 10 października 1925 r. Otwarcie kopert z ofertami nastąpi tegoż dnia o godzinie 12 minut 30 w obecności przedstawicieli firm.

Komitet zastrzega sobie w ciągu budowy prawo zmniejszenia ilości robót przewidzianych w kosztorysach. Projekty, kosztorysy ślepe i warunki budowy są do obejrzenia i ewentualnego nabycia w biurze Kierownika Budowy p. inż. arch. St. Miecznikowskiego w Wilnie przy ul, Piwnej Nr. 15 w godzinach urzędowych.

L. dz. 127 dn. 26 września 1925 r.

Komitet Budowy Mieszkań Urzędniczych w pow. Święciańskim.

W BYDGOSZCZY,
w najlepszem położeniu jest natychmiast na sprzedaż pod korzystnemi warunkami
NIERUCHOMOŚĆ
gmach 3 piętrowy, z obszernemi salami, z zapędem elektrycznym, biurem, mieszkaniem i ogród). Informacji udziela Bank Bydgoski, Tow. Akc. w Bydgoszczy.

„Zarząd Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego „UNJA" Sp. Akc. stosownie do par. 17 Statutu zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów odbędzie się dnia 21 października r. b. o godz. 18 w lokalu Zarządu Spółki przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3 z następującym porządkiem dziennym:

1) Wniesienie kapitału na poniesione straty. 2) Podniesienie kapitału do ustawowej wysokości. 3) Przemianowanie Sp. Akc. na Sp. z ogr. odp. o ile wnioski Nr. 1 i Nr. 2 będą uchylone. 4) Likwidacja Sp. Akc. w razie nie uchwalenia wniosku Nr. 3. 6) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, życzący sobie wziąść udział w Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje względnie świadectwa tymczasowe lub kwity depozytowe, przynajmniej 7 dni przed Zgromadzeniem w biurze Zarządu Spółki".

POPIERAJCIE L.O.P.P.

PRZETARG.

Komitet Budowy Mieszkań Urzędniczych w Oszmianie wzywa niniejszym zarejestrowane firmy budowlane do złożenia ofert na budowę zabudowań gospodarczych i ogrodzenia przy domach urzędniczych w Oszmianie i Smorgoniach.

Oferty winny zawierać: wypełnione przez oferenta kosztorysy budowy, oświadczenie oferanta o tem, że znane mu są warunki ogólne i szczegółowe budowy, oraz kwit na złożone wadjum w sumie 800 zł. w gotówce lub papierach państwowych. Przedstawiciele firm, występujących na przetargu winni posiadać przy sobie dowody zarejestrowania firmy w Sądzie Okręgowym i świadectwo przemysłowe, które na żądanie Komisji przetargowej winny być okazane. Brak tych dowodów spowoduje odrzucenie oferty bez rozpatrywania.

Oferty w zaklejonych i opieczętowanych kopertach należy składać w Kancelarji Inżyniera Powiatowego w Oszmianie.

Ostateczny termin złożenia oferty — godzina 12-ta dnia 8 października 1925 r. Otwarcie kopert z ofertami nastąpi tegoż dnia o godzinie 12 minut 30 w obecności przedstawicieli firm.

Komitet zastrzega sobie prawo w ciągu budowy zmniejszenia ilości robót przewidzianych w kosztorysach. Projekty, kosztorysy ślepe i warunki budowy są do obejrzenia i ewentualnego nabycia w biurze Kierownika Budowy p. inż.-arch. St. Miecznikowskiego w Wilnie przy ul. Piwnej Nr. 15 w godzinach urzędowych.

L. dz. 127 dn. 26 września 1925 r.

Komitet Budowy Mieszkań Urzędniczych w pow. Oszmiańskim.

KTO CENI
pracę,
czas
i pieniądz,
ten wszelkie ogłoszenia do pism miejscowych i zamiejscowych skierowuje tylko do
BIURA REKLAMOWEGO
St. Grabowskiego
w Wilnie, ul Garbarska 1.
Telefon 82.

Rutynowana
Nauczycielka
studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich Specjalność: język polski najnowszą skróconą metodą dla obcokrajowców — pojedyńczo lub w kompletach. Wiadomość ul. Moniuszki № 8 m. 4.

Zgubiono
książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Wilno i inne dokumenta na imię Józefa Gulbickiego zamieszkałego w Oszkince gminy Rzeszańskiej.

Do wynajęcia
3 umeblowane pokoje z kuchnią do lipca m-ca przyszłego roku, na Antokolu blisko kościoła św. Piotra. Wygodne studentom medykom. Dowiedzieć się Jagiellońska 9 m. 3 w godz. rannych.

Wędliny wiejskie
grzyby suszone poleca:
DHP. „ŚWIT"
ul. Wileńska 23.

Zgubiono
książ. wojsk. Nr. 2201 p. w. na imię Pietkiewicza Piotra unieważnia się.

Polska Drukarnia Nakładowa
„LUX"
WILNO,
ul. Żeligowskiego 1.

p. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom
poleca się
Biuro Przepisywań St. Grabowskiego
Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.
Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie.
Ceny bardzo przystępne.

Piękność i powab
Eliksir na loki i fale, emalja na twarz, krople nadające zmęczonym oczom pełen życia djamentowy blask i inne ostatnie nieznane kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor, skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz.

Do sprzedania
WYŻEŁ
rok i siedem miesięcy—ułożony do polowania na ptactwo. Wiadomość w kawiarni „Podzamcze" ul. Królewska Nr. 9.

Wydawca w imieniu współwłaścicieli Józef Batorowicz.

Druk. „Lux", Wileńska 40 1.